



MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 41 (270) 10 Grudnia 2017

Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie



10 GRUDNIA 2017

II NIEDZIELA ADWENTU

Świetlica „Ziarenko”, Nowograd Wołyński, Ukraina



Nowogród Wołyński, Ukraina

Czytania mszalne na 2. Niedzielę Adwentu, rok B

Pierwsze czytanie

Przygotujcie drogę dla Pana

«Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud!» – mówi wasz Bóg. «Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy».

Głos się rozlega: «drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. Wtedy się chwała Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały».

Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: «oto wasz Bóg! oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźmierzy władzę. oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. Podobnie jak pasterz pasie on swą trzodę, gromadzi ją swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie». (Iz 40,1-5.9-11)

Psalm responsoryjny

Ref.: Okaż swą łaskę i daj nam zbawienie.

Będę słuchał tego, co Pan Bóg mówi: * oto ogłasza pokój ludowi i swoim wyznawcom. / Zaprawdę, bliskie jest Jego zbawienie † dla tych, którzy Mu cześć oddają, * i chwała zamieszka w naszej ziemi.

Łaska i wierność spotkają się z sobą, * ucałują się sprawiedliwość i pokój. / Wierność z ziemi wyrośnie, * a sprawiedliwość spojrzę z nieba.

Pan sam szczęściem obdarzy, * a nasza ziemia wyda swój owoc. / Sprawiedliwość będzie kroczyć przed Nim, * a śladami Jego kroków zbawienie.

Drugie czytanie

Oczekujemy nowego nieba i nowej ziemi

Niech dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale on jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich chce doprowadzić do nawrócenia. Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo z szumem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione.

Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąc, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość.

Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby on was znalazł bez plamy i skazy – w pokoju. (2 P 3,8-14)

Ewangelia

Prostujcie ścieżki dla Pana

Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.

Jak jest napisane u proroka Izajasza: «oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie dla Niego ścieżki»,

wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jeruzolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy.

Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarąnczą i miodem leśnym. i tak głosił: «idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby schyliwszy się, rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, on zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym». (Mk 1,1-8)

Rozważanie

Już tydzień temu rozpoczęliśmy święty czas Adwentu, który jednocześnie zainaugurował rok liturgiczny przeżywany wraz z *Ewangelią według świętego Marka*, jednak dopiero teraz, w ramach czytań mszalnych, słyszymy początek tej księgi, która uważana jest za najstarszą z ewangelii kanonicznych (czyli należących do zbioru świętych pism uznanych przez Kościół za natchnione). Księga ta powstała prawdopodobnie między 60 a 70 rokiem po Chrystusie, na co wskazuje między innymi brak wiedzy jej autora na temat zburzenia Jeruzolimy, którego dokonał późniejszy cesarz rzymski Tytus w roku 70. Dzieło to jest ponadto, zdaniem badaczy, do pewnego stopnia źródłem dla *Ewangelii według św. Mateusza* oraz Łukasza, wraz z którymi określana jest jako „synoptyczna” (termin ten po grecku oznacza „patrzeć razem”), to znaczy w podobny sposób ukazująca Jezusa.

Swoje dzieło św. Marek rozpoczyna krótkim zdaniem, które bardzo łatwo może umknąć uwadze słuchaczy, a nad którym należy zatrzymać się i przemy-

śleć, gdyż każde z jego sześciu słów ma kapitalne znaczenie. Brzmi ono: *Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa Syna Bożego*. Zwróćmy przy tym uwagę, że każde słowo tego zdania zapisane jest dużą literą (oczywiście we współczesnych przekładach, gdyż starożytne rękopisy nie zawierały takiego rozróżnienia), jakby sugerując, że każde jest ważnym i wyjątkowym stwierdzeniem, za którym kryje się niezwykle bogata treść.

Przed wszystkim trzeba zauważyć, że niewiele ksiąg biblijnych zawiera pochodzący od ich autora tytuł. Znałe nam ich nazwy zostały nadane dużo później, ponieważ w czasie ostatecznej redakcji wspomnianych tekstów nie istniał jeszcze zwyczaj nazywania przez autorów dzieł jakimiś krótkimi określeniami, przybliżającymi czytelnikowi ich zawartość. Tymczasem św. Marek rozpoczyna swoje dzieło zdaniem, które zawiera istotę tego, co zamierzał spisać i konsekwentnie realizuje swój zamiar aż do sceny pod krzyżem, gdy setnik patrząc na martwe ciało Jezusa mówi: *Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym* (Mk 15,39).

Czytamy więc, że jest to *Początek*. To greckie słowo *archē* pojawia się poza tekstem markowym także na początku *Ewangelii według św. Jana*, gdzie mowa jest o *Słowie* (Jezusie), które *było u Boga* i przez które *wszystko się stało* oraz na pierwszej karcie Starego Testamentu, w *Księdze Rodzaju*, rozpoczynającej się od słów *b'ereszit* (tj. *na początku*), a ukazującej Boga jako źródło całego stworzenia. Określenie to nie jest zwykłą informacją, że właśnie zaczyna się coś nowego (w tym wypadku jakaś książka). Całe rozpoczynające się dzieło jest początkiem i na nim jak na funda-

mencie powstanie wielka budowla jaką jest nowy Lud Boży – Kościół. Księga ta jest jakby korzeniem, który daje oparcie temu, co na nim wyrasta i źródłem, z którego nieustannie wypływa ożywiająca je woda. Pozostaje też na straży prawowierności i jest jak dom rodzinny, dokąd dzieci, które odeszły w świat, mogą nieustannie wracać w poszukiwaniu swojej tożsamości.

Następnie pojawia się dobrze nam znane słowo *Ewangelia* (czyli *Dobra Nowina*), któremu jednak należy przyjrzeć się nieco uważniej. Nie był to termin wynaleziony przez chrześcijan, ale funkcjonował on dużo wcześniej w języku greckim oznaczając w pierwotnym znaczeniu wynagrodzenie dla przynoszącego (dobrą) wiadomość o tym, że władca urodził się syn, a następnie samą *dobrą nowiną*. W takim, szerszym znaczeniu spotykamy to określenie między innymi u proroka Izajasza, który wzywa: *Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem!*, a następnie ogłasza, co jest treścią tej ewangelii, gdy mówi: *oto wasz Bóg! oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźmierzy władzę*. Powyższe słowa pochodzą od tak zwanego Deutero-Izajasza, czyli proroka działającego w czasie niewoli babilońskiej, który został skojarzony z prorokiem wcześniej noszącym to imię. O to w przytaczanej dziś *Księdze Pocieszenia* przynosi on nadzieję wygnańcom, przypominając, że Bóg nie zapomina o swoim ludzie, a gdy zakończy się czas kary, On sam przyjdzie, aby zgromadzić swe rozproszone owce. Natomiast w kontekście przeżywanego Adwentu izajaszowe proroctwo staje się dobrą nowiną także dla nas, szczegól-

nie wtedy, gdy przychodzą chwile trudne. Podobną pociechą są też słowa św. Piotra z drugiego czytania, który przypomina, że *Pan jest cierpliwy w stosunku do nas, bo wszystkich chce doprowadzić do nawrócenia*.

W kontekście omawianego zdania termin *Ewangelia* odnosi się bezpośrednio do osoby Jezusa na dwa sposoby. W czytaniu mszalnym pojawia się zwrot *Ewangelia Jezusa*, co jest oczywiście dobrym tłumaczeniem, ale nie jedynym, gdyż równoprawny jest przekład *Ewangelia o Jezusie*. Jak to możliwe? Trzeba pamiętać, że każdy język przypisuje poszczególnym pojęciom różne pola znaczeniowe, które czasem są bardzo podobne w różnych językach, ale zwykle w pewnych przestrzeniach znacząco od siebie odstają. Niewdzięcznym obowiązkiem tłumacza jest w takiej sytuacji wybranie jednego znaczenia, z pełną świadomością, że w ten sposób czasem bardzo radykalnie ogranicza bogactwo treści, jaką zawiera w sobie tłumaczony termin. W naszym przypadku tłumacze zwykle wybierają pierwszą formę, bo ona jest też gramatycznie podobna (po polsku jest tu też dopełniacz), ale dobrze jest pamiętać, że dopiero obie formy przekładu oddają w miarę pełne znaczenie tego określenia. Mamy więc do czynienia z *Dobrą Nowiną*, której treścią jest to wszystko co głosił Jezus, ale jednocześnie to, co o Nim opowiadali Jego uczniowie – Jego życie, męka, śmierć i zmartwychwstanie – bo On sam jest *Ewangelią*. Dodajmy jeszcze, że to określenie stało się z czasem nazwą gatunku literackiego oraz tytułem książki. Zatem aż czworakie znaczenie powinniśmy podłożyć pod to jedno słowo.

Wspomnieliśmy przed chwilą, że sam *Jezus* jest przedmiotem *Ewangelii*.

Zwróćmy uwagę, że dobra nowina jest zawarta już w samym Jego imieniu, które w pełnej, hebrajskiej formie brzmi *Jehoszua* i oznacza dosłownie „Jahwe ratuje (lub pomaga, zbawia)” albo też „Jahwe jest zbawieniem”. Pamiętajmy też, że w starożytności wybór imienia nie był przypadkowy i zwykle określał albo cechy, albo posłannictwo osoby (stąd powiedzenie *nomen omen*, oznaczające, że imię jest wróżbą). W tym przypadku już samo imię cel, dla którego przyszedł On na ziemię. Przy okazji wspomnijmy, że to samo imię (choć tłumaczenie sprawia, że tego nie zauważamy) nosił Jozue, następca Mojżesza, który wprowadził naród wybrany do Ziemi Obiecanej.

Kolejne słowo omawianego zdania to *Chrystus*. Dla nas jest ono zrośnięte jest z imieniem Jezusa jak nazwisko, gdy tymczasem jest to raczej określenie Jego misji, gdyż oznacza dosłownie *Namaszczony (Pomazaniec)*, a na hebrajski tłumaczone jest jako *Mesziah (Mesjasz)*. Warto uświadomić sobie, że określenie to nie było zarezerwowane dla jednej tylko osoby, ale w ten sposób nazywano wszystkich namaszczonych (zarówno królów jak i kapłanów), ale również ludzi, którzy w powszechnej opinii mieli szczególną misję do spełnienia, jak choćby Szymon Bar Kochba, stojący na czele nieudanego powstania przeciw Rzymianom z roku 135 po Chrystusie. Jednak w naszym kontekście termin ten wskazuje na szczególną godność Jezusa, którego Bóg wybrał i przeznaczył do wypełnienia wyjątkowego zadania. W Nim też skupiają się wszystkie nadzieje, jakie na przestrzeni wieków ożywiały lud Starożytności.

Drugim terminem, którym określony zostaje Jezus w tytule markowej

Ewangelii, jest *Syn Boży*. Dla nas sformułowanie to nie nastręcza zbyt trudności, ale dla pierwszych czytelników tego tekstu mogło być terminem problematycznym. Oczywiście język hebrajski bardzo chętnie posługiwał się słowem *syn* w znaczeniu przenośnym: na oznaczenie przynależności do jakiejś grupy (np.: *syn Babilonu, syn Syjonu, syn proroków*), albo wskazując na pewne cechy (np.: *syn pokoju, synowie gromu, synowie światłości*). Ponadto często cały Izrael określany był jako *Syn Boży*, co stanowiło próbę opisanie szczególnych relacji pomiędzy Bogiem a Jego ludem. Jednak nie posługiwano się tym terminem w odniesieniu do jednej osoby. Musimy bowiem pamiętać, że Żydzi, wychowani w ścisłym monoteizmie, bardzo silnie mieli wpojone przeświadczenie, że *Bóg jest jeden*. Jeśli zaś chcieliby zrozumieć to określenie w ścisłym sensie, to musieliby uznać, że jest inaczej. Dopiero w odniesieniu do Jezusa określenie to może być użyte w sensie właściwym, a w tym miejscu jest to teza, którą Ewangelista będzie się starał wyjaśnić i udowodnić na kartach swojego dzieła. Ponadto poprzez Niego wszyscy ludzie stają się przybranymi synami Boga.

Jak więc możemy się przekonać to jedno krótkie zdanie nie tyle jest banalną informacją, że oto rozpoczyna się lektura jakiejś książki, ale że właśnie znaleźliśmy się przy źródle, i to źródle wyjątkowym, bo z niego wytryskuje zbawcza moc przyniesiona przez Jezusa, który został posłany przez Ojca do wypełnienia misji polegającej na zgromadzeniu zagubionej ludzkości i uczynieniu z ludzi swoich braci i siostry – dzieci Boże.

o. Andrzej OSB

Rozważania Parafian

Mówią niektórzy „Święta, Święta... i po Świętach”. Było fajnie przez chwilę, a teraz wracamy do normalnego życia. Czy tacy sami, jak byliśmy?

Nie, to nie jest pomyłka w druku. To jedynie zachęta, aby nie przespać adwentu. Posprzątajmy nie tylko dom, ale i serce, pozwólmy Panu Bogu zrobić remont duszy, najlepiej według Jego projektu. Spowiedź, zrobienie choćby pierwszego kroku do pojednania z bliskimi, zadośćuczynienie. Przygotujmy drogę na pustyni, na pustkowiu naszych serc, gdzie do tej pory nie zapraszaliśmy Boga. I co dalej? *Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały.* Często, przy różnych okazjach życzymy sobie szczęścia, a dzisiejszy psalm mówi *Pan sam szczęściem obdarzy.* Bóg chce wszystkich doprowadzić do nawrócenia i chce, aby wszyscy byli napełnieni, „ochrzczeni” Duchem Świętym.

Bóg się narodzi ... w sercach, które o to poproszą...



Z nauczania papieża

PRZEMÓWIENIE PODCZAS ANIOŁ PAŃSKI 3 GRUDNIA 2017 R.



Dziś rozpoczynamy drogę Adwentu, którego uwieńczeniem będzie Boże Narodzenie. Adwent jest czasem, który jest nam dany, aby przyjąć Pana wychodzącego nam naprzeciw także po to, aby przekonać się o naszym pragnieniu Pana, aby spojrzeć przed siebie i przygotować się na powrót Chrystusa. Powróci On do nas w święcie Bożego Narodzenia, kiedy będziemy upamiętniać Jego historyczne przyjście w pokorze ludzkiej kondycji. Ale przychodzi On do nas za każdym razem, gdy jesteśmy gotowi Go przyjąć i przyjdzie ponownie pod koniec czasów, aby „sądzić żywych i umarłych”. Dlatego musimy zawsze być czujni i oczekiwać na Pana z nadzieją, że się z Nim spotkamy. [...]

Osoba czuwająca to ktoś, kto w zgiełku świata nie daje się owładnąć rozproszeniu czy powierzchowności, ale żyje w sposób pełny i świadomy, z troską skierowaną przede wszystkim ku innym. Dzięki takiej postawie uświadamiamy sobie łzy i po-

trzeby bliźniego i możemy również pojąć jego zdolności ludzkie i duchowe. Osoba czujna zwraca się następnie także ku światu, starając się przeciwstawić obecnym w nim obojętności i okrucieństwu, a ciesząc się skarbami piękna, które również istnieją i których trzeba strzec. Chodzi o spojrzenie zrozumienia, aby rozpoznać zarówno nędzę i ubóstwo jednostek i społeczeństwa, jak i bogactwo ukryte w małych rzeczach dnia powszedniego, właśnie tam, gdzie postawił nas Pan.

Osoba czuwająca to ktoś, kto przyjmuje zaproszenie do czuwania, to znaczy by nie dać się przytłoczyć przez ospałość zniechęcenia, brak nadziei czy rozczarowania; a jednocześnie odrzuca naga-bywanie wielu próżności, których pełen jest świat i w pogoni za którymi niekiedy poświęca się czas oraz pogodę ducha osobistą i rodzinną. Jest to bolesne doświadczenie ludu Izraela, wypowiedziane przez proroka Izajasza: wydawało się, że Bóg

pozwoił, aby Jego lud błędził daleko od Jego dróg (por. 67,17), ale było to skutkiem niewierności samego ludu (por. 64,4 b). Również my często znajdujemy się w tej sytuacji niewierności wobec wezwania Pana: On wskazuje nam dobrą drogę, drogę wiary i miłości, ale my szukamy swego szczęścia gdzie indziej.

Bycie uważnymi i czuwającymi to warunki wstępne, aby nie „błądzić z dala od

dróg Pana”, będąc zagubionymi w naszych grzechach i naszych niewiernościach; są to warunki, by pozwolić Bogu na wtargnięcie w nasze życie, aby przywrócić Mu znaczenie i wartość, z Jego obecnością pełną dobroci i czułości. Niech Najświętsza Maryja Panna, wzór oczekiwania Boga i ikona czujności, prowadzi nas na spotkanie swego Syna Jezusa, ożywiającej naszą miłość do Niego.

APEL MAŁOPOLSKIEJ POLICJI DO PIESZYCH

Małopolanie, Goście, wszyscy Słuchacze tego apelu,

po raz kolejny przychodzi nam zwrócić się do Was w ważnej sprawie. Nadszedł sezon jesienno-zimowy. To szczególnie niebezpieczny okres. Zwłaszcza dla pieszych. W zeszłym roku w Małopolsce stanowili oni ponad jedną trzecią zabitych na drogach. Najwięcej – osoby powyżej 60 roku życia. W ciągu 10 miesięcy tego roku w naszym województwie zginęło już 61 pieszych. Najczęściej wieczorem, kiedy ich widoczność na drodze była ograniczona.

Pamiętajmy, że podstawowym warunkiem bezpieczeństwa jest właśnie wzajemna widoczność. Każdy kierowca potwierdzi, że odblask, albo odblaskowy element ubrania, to prawdziwy skarb. Widoczny i ostrzegający o czyjejs obecności już z daleka. Mimo że prawnie mamy obowiązek nosić je tylko po zmierzchu i poza obszarem zabudowanym, to roztropność powinna skłaniać nas do tego, by używać ich zawsze. Pieszego noszącego odblask można dostrzec nawet z odległości 150 metrów. To daje kierowcy czas na prawidłową reakcję – często ratującą życie i zdrowie. Pieszego bez odblasku zostanie dostrzeżony dopiero z 20 – 30 metrów, która najczęściej jest za mała, by uniknąć potrącenia.

Przekraczając jezdnię bądźmy szczególnie ostrożni! Korzystajmy z przejść dla pieszych. Nie wchodźmy przed nadjeżdżający pojazd, spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej kierowcy widoczność.

Problemy z oceną sytuacji na drodze mają zwłaszcza osoby starsze. Prosimy, rozglądajcie się uważnie, aby mieć pewność, że możecie bezpiecznie przekroczyć jezdnię.

Wiele wypadków powodują nietrzeźwi piesi, a poruszanie się po drodze po alkoholu sprowadza na wszystkich niebezpieczeństwo. Możemy się oszukiwać, że ten problem nas nie dotyczy, ale tylko do momentu kiedy nam, albo komuś nam bliskiemu coś się nie stanie.

Mówimy „my”, bo wszyscy jesteśmy uczestnikami ruchu drogowego – czasem kierującymi, czasem pieszymi. Dlatego prosimy o wzajemny szacunek i życzliwość. W trosce o siebie, swoich bliskich i każdego człowieka. Miejmy na uwadze, że przepisy ruchu drogowego są po to, by zapewnić nam bezpieczeństwo. Przemyślmy nasze zachowania na drodze. Wszyscy mamy przecież jeden cel, chcemy bezpiecznie wrócić do domu.



XVIII Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie

10 GRUDNIA 2017

W II niedzielę Adwentu czyli 10 grudnia br. z inicjatywy Konferencji Episkopatu Polski będzie obchodzony w Kościele w Polsce i na placówkach polonijnych już po raz osiemnasty: Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie.

Celem tego dnia jest duchowe i materialne wsparcie Kościoła katolickiego w krajach Europy Wschodniej i Azji Środkowej czyli Białoruś, Litwa, Łotwa i Estonia, Ukraina, Rosja, Mołdawia, Armenia, Gruzja, Kazachstan, Tadżykistan, Kirgizja i Uzbekistan oraz Serbia. Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie jest szczególnym dniem i wydarzeniem dla wielu Polaków. Jedni są rodzinnie czy historycznie związani z tamtymi terenami, inni solidaryzują się z tymi, którym przyszło żyć i tworzyć wspólnotę Kościoła katolickiego na Wschodzie.

Aktualnie, Kościołowi za wschodnią granicą, służy 250 kapłanów diecezjalnych, 320 kapłanów zakonnych, 360 siostr zakonnych, 23 braci zakonnych z Polski oraz osoby świeckie. Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski, na miarę swoich możliwości, w oparciu o złożone ofiary, służy pomocą duszpasterzom i wiernym tam posługującym i mieszkającym. Do biura Zespołu napływają pisemne prośby z diecezji, parafii oraz ze zgromadzeń zakonnych pracujących na Wschodzie.

W roku 2017, zostało już zrealizowanych 360 próśb na kwotę 2. 205 000 złotych. Chodzi tu o dotacje na budowę nowych świątyń, odbudowę oraz renowację kościołów, plebanii oraz sal katechetycznych. Dotowane są również inicjatywy duszpasterskie, np. wakacyjne spotkania z Bogiem dla

dzieci i młodzieży oraz działalność charytatywna poszczególnych ośrodków. Stołówki i kuchnie prowadzone przez siostry i braci zakonnych otrzymują pomoc na dożywianie dzieci, starszych i najbiedniejszych. Zespół świadczy nieustannie pomoc liturgiczną dla Kościoła katolickiego na Wschodzie poprzez zakup dla konkretnych parafii paramentów liturgicznych, nagłośnień do kaplic i świątyń, ksiąg liturgicznych, a także modlitewników i śpiewników oraz wszelkiego rodzaju pomocy katechetycznych.

Ponadto, Zespół finansuje wysyłkę prasy katolickiej, w tym wiadomości KAI czy czasopisma „Miłujcie się” oraz wspiera wydawnictwa i media działające w ramach Kościoła na Wschodzie.

W mijającym roku Zespół wsparł kupno obiektu i ziemi w Sopoćkiniach na Białorusi, w którym powstanie Dom Seniora dla polaków z grodzieńszczyzny czy zakup mieszkania dla nowo utworzonej parafii w Stawropolu w Rosji. Z inicjatywy Zespołu powstał też Wolontariat Syberyjski liczący 60 osób.

Jesteśmy w trakcie opracowywania leksykonu wraz ze wspomnieniami na temat udziału polskich duchownych w odradzaniu się Kościoła Katolickiego na Wschodzie. Jest to bardzo ważne i ogromne dzieło, które pozwoli ocalić od zapomnienia to co zrobili kapłani, siostry zakonne i osoby świeckie z Polski dla Kościoła za wschodnią granicą, szczególnie po tzw „pierestrojce”. Ponadto Dyrektor Zespołu bardzo często wyjeżdża na Wschód aby na miejscu poznać potrzeby i sprawdzić realizację projektów, ostatnio odwiedził parafie w Doniecku i na terenach objętych konfliktem



CHWAŁĄ BOGA JEST CZŁOWIEK ŻYJĄCY

O dzieciństwie, rodzinie, radości życia, *in vitro*, eutanazji i miłości bliźniego z księdzem Arcybiskupem Markiem Jędraszewskim metropolitą krakowskim dla *Dobrych Nowin* rozmawia redaktor Małgorzata Pabis.

M.P. Widzimy, że tych problemów związanych z życiem jest wiele. Jak każdy z nas może bronić życia?

Abp M.J. Jeżeli kocha się życie, jeżeli słucha się Pana Jezusa, który nakazuje kochać drugiego człowieka jak siebie samego, to w tym momencie nie ma już miejsca na obojętność, zwłaszcza w trudnych sytuacjach.

Często wracam do tego, czego nauczyłem się od mojego mistrza filozofii Emmanuela Levinasa, który nie był chrześcijaninem, lecz wierzącym Żydem. Mówił on, że miarą człowieczeństwa jest odpowiedzialność za życie drugiego człowieka i że wszelka zbrodnia zaczyna się od obojętności na los drugiego człowieka. Obojętność ta najbardziej dramatycznie została wyrażona w Biblii w postaci bezczelnej odpowiedzi, a jednocześnie pytania, jakie Kain zadał Panu Bogu. Pan Bóg zapytał go: „Gdzie jest twój brat, Abel?”, a on Mu odpowiedział: „Czy ja jestem stróżem mego brata?”

Otóż, miarą naszego człowieczeństwa jest to, że czujemy się stróżami życia naszego brata. W jakiejś mierze przekreślamy siebie w naszym człowieczeństwie i to w sposób fundamentalny, kiedy mówimy: „Ten drugi nas nie obchodzi”.

Jeśli zabraknie poczucia odpowiedzialności za los innego człowieka, poczucia wspólnoty jednego człowieczego losu, to zaczyna się ogromne zło – w tym także zło polegające na przekreśleniu swojego człowieczeństwa.

„Ja jestem życiem”.

M.P. Pan Jezus w Ewangelii mówi:

„Ja jestem życiem”.

Jak należy rozumieć te słowa?

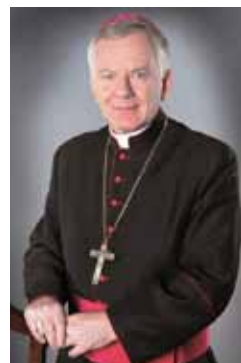
Abp M.J. Pan Jezus przynosi życie i to w sposób niezwykle,

najpierw przywracając nam łaskę Bożego dzieciństwa. Daje nam życie Bożych dzieci, łaskę utraconą przez grzech pierworodny. Jest On życiem, ponieważ przeszedł jako pierwszy przez granicę śmierci do nowego życia. Ponieważ On sam powiedział, że każdy, kto w Niego wierzy, „nie zginie, ale będzie miał życie wieczne”, to wierzymy, że idąc za Nim drogą Jego Ewangelii, kiedyś zostaniemy obdarzeni przez Niego szczęściem wiecznym.

M.P. Święta Bożego Narodzenia to święto życia. Czego Ksiądz Arcybiskup chciałby życzyć Czytelnikom „Dobrych Nowin”?

Abp M.J. Życzę tego, co wyśpiewali aniołowie w Betlejem: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”.

Żeby, najpierw, każdy człowiek oddawał chwałę Panu Bogu. Chciałbym odwołać się tutaj do pięknego powiedzenia jednego z najwybitniejszych teologów pierwszych wieków chrześcijaństwa – do św. Ireneusza, który żył na przełomie II i III wieku. Powiedział on: „Gloria Dei homo vivens» („Chwałą Boga jest człowiek żyjący»). Oddajemy chwałę Bogu



poprzez to, że żyjemy. Tego więc chciałbym życzyć nam wszystkim: żebyśmy kochali nasze życie, a także życie innych ludzi, i żebyśmy w ten sposób stawali się chwałą oddawaną samemu Panu Bogu.

Życzę dalej, ażebyśmy odczuwali ten pokój, który przynosi nam

nowonarodzony Zbawiciel świata – pokój serca. Pokój, który jest innym imieniem miłości. Pokój, który jednoczy, daje poczucie, że jesteśmy naprawdę razem z Bogiem i z drugim człowiekiem.

Dziękuję za te życzenia i za rozmowę.

CO NOWEGO W TYNIECKIEJ SZKOLE?

Kolejny szkolny miesiąc za nami. Jak zwykle, jest o czym pisać, bo też dzieje się coraz więcej.

Listopad to miesiąc, w którym od 11 już lat pomagamy, uczestnicząc w Listopadowej Kweście na rzecz krakowskiego Hospicjum św. Łazarza. Nasi uczniowie kwestowali na cmentarzu Salwator, staraliśmy się przy każdej okazji „chronić dobro”.

Listopad to też bardzo narodowy miesiąc. Szkolna młodzież zaczęła świętowanie od dyskoteki, którą zorganizował Samorząd Uczniowski.

Czwartoklasiści wzięli udział w projekcie *Kartka dla Polski*, przygotowując bardzo interesujące życzenia dla swojego kraju.

W przeddzień narodowego święta szczególną uroczystość przygotowała klasa VII, według autorskiego scenariusza niektórych uczniów. Zabłyły talenty wokalne i instrumentalne, o aktorskich nie wspominając. Ten dzień drugi raz już umiliła uczniom Rada Rodziców obdarowując każdego rogalem świętomarcińskim. Były pyszne.

Następnego dnia Poczёт Sztandary Szkoły Nr 132 uczestniczył w krakowskich obchodach, najpierw we mszy świętej w katedrze na Wawelu, a później w przemarszu na Rynek Główny.

Zwieńczeniem szkolnych obchodów był udział uczniów klas II – III w konkursie recytatorskim *Polskie Wiersze Patriotyczne*,

który zorganizowało tynieckie przedszkole. W kategorii szkół I miejsce zajął Michał z klasy IIIa recytacją wiersza *Bagnet na broń*, III miejsce uzyskała Natalia z III b.

Listopad to miesiąc zajęć w ramach projektu *Szkoła promująca zdrowie*. I tu – *Śniadanie daje moc!* Wspólna praca dzieci, pań z klas I – III oraz rodziców. Smacznie, pięknie i, co najważniejsze, zdrowo!

Pod koniec miesiąca miał miejsce pierwszy w tym roku *Kolorowy Dzień – Pomarańczowy!* Stroje – pomarańczowe (nawet nauczyciele!), owoce – pomarańczowe, warzywa – pomarańczowe, sporo wiadomości, trochę zdolności plastycznych i poetyckich oraz fantastyczne klasowe gazetki, będące wynikiem uczniowskich działań.

Listopad to miesiąc akcji *Rośliny kontra smog!* W klasach się zazieleniło, zakwiciło, czy się zdrowiej oddycha? I jak długo uda się utrzymać kwiatki w dobrej „kondycji”? Pani Dyrektor obiecała nagrodę dla tej klasy, która będzie szczególnie o nie dbała!

Listopad to miesiąc wycieczkowy dla klasy VII, która zwiedzała stolicę podczas dwudniowego wyjazdu. Pogoda zachwycała, Warszawa też?

Listopad to wreszcie miesiąc niezliczonych konkursów i równie licznych sukcesów.

Najpierw Konkurs Wiedzy o Ochronie Przeciwożarowej zorganizowany przez

Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego UM Krakowa. W etapie szkolnym uczestniczyli wszyscy czwartoklasiści. Dzieci pracowały pod kierunkiem kadetów ze szkoły Aspirantów PSP w Krakowie. Do II etapu zakwalifikował się Robert z klasy IVa. Do Finału przeszło 20 uczniów, Jury wyłoniło 3 Laureatów, w tej czołówce znalazł się Robert, który zajął II miejsce.

Dalej Małopolskie Konkursy, organizowane przez Kuratora Oświaty: Humanistyczny, Matematyczny oraz Języka Angielskiego. Etapy szkolne za nami. Wszyscy czekają na wyniki.

Matematycy z klas IV i V wzięli udział w konkursie *Pingwin Matematyczny*.

W Sidzinie odbył się przegląd artystyczny *Reflektory*. Do Centrum Sportu i Kultury pojechali uczniowie z klasy IIIa oraz Szkolnego Koła Teatralnego z klasy IVa. Na Finał pojadą: Michał i Filip z klasy IIIa.

Uczniowie z klasy VI odebrali swoją nagrodę za III miejsce w konkursie Zakrętkowe szaleństwo, który zorganizowała

tyniecka Fundacja *Kropla Nadziei*. Klasa uzbierała 125,9 kg zakrętek. Świetnie bawili się w kręgielni. I miejsce w klasowym turnieju zajęli Julia i Filip.

Konkursy polonistyczne zawojowała Asia z klasy VII, zakwalifikowała się do II etapu w Ogólnopolskim Konkursie *Z ortografią na co dzień*, a także w Ogólnopolskim Konkursie *Z poprawną polszczyzną na co dzień*. Tu awans wywalczyli też Mateusz Ł. i Robert w kategorii klas czwartych.

Sukcesem zakończyły się też zawody, a jakże! W dzielnicowych zawodach tenisa stołowego w kategorii klas czwartych zwyciężył Kacper z klasy IVa.

A to jeszcze nie koniec listy konkursowej. W szkole odbyły się dwa: *Odblaskowa szkoła* oraz *Jestem widoczny – jestem bezpieczny*.

Kilku uczniów przygotowało prace na konkursy literackie: nowe legendy *Tylko nie o smoku...* (Asia – klasa VII oraz Mateusz C. – klasa IV), dziennik



św. Mikołaja na konkurs *Być dobrym jak chleb* (Ola Ch. z klasy VII), troje dzieci z klasy IVb uczestniczyło w XXIV Turnieju Wiedzy o Mitologii i Antyku (Zosia, Antek i Max).

Listopad to wreszcie trochę kultury! Uczniowie klas I – III obejrżeli spektakl *Ach, ta Pippi*, a klas IV – VI wysłuchali pięknego, jak zwykle, koncertu *Historia Polski w filmowym kadrze* (oczywiście muzycznym).

Listopad minął. Ale dostarczył uczniom mnóstwo wrażeń, nowych doświadczeń, radości, niektórym przyniósł całkiem niezłe wyzwania.

Zainteresowanych życiem szkoły zapraszamy do odwiedzania strony internetowej www.sp132krakow.szkolnastrona.pl

Ewa Fijałkowska



UNUM NECESSARIUM

Pamięci o. Jana Pawła

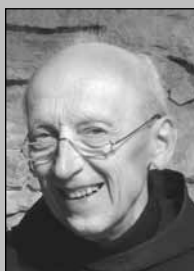
tym Jednym koniecznym
Mistrza z Nazaretu
jest dziś dla nas
absolutnie bez wątpienia
konieczność nieustannego ostrzenia
oselką medytacji i uważności
naszego zmysłu udziału
w Boskiej Rzeczywistości
jedynie przez takie ćwiczenie
możemy wejść w kontakt
z niezgłębionym Milczeniem
Ducha
który tchnie
kędy kiedy i jak chce

luty 2015

Fryderyk Hunia

ZBIÓRKI MINISTRANCKIE, CZYLI JAK POZNAJĄ BOGA I BAWIĄ SIĘ MINISTRANCI CZ. 2





O. Leon Knabit OSB

NASZA KRÓLOWA?

Kiedy w XVII wieku przez Polskę przewalały się fale szwedzkiego potopu, w opactwie tynieckim mnisi i świeccy modlili się o wstawiennictwo do Maryi przed cudownym obrazem w ciemnej kaplicy. Trudno powiedzieć dokładnie, kiedy i przez kogo został on sprowadzony. Starodawne zapiski mówią, że Matka Boska czczona w tym obrazie wypraszała modlącym się wiele łask. Była z mieszkańcami Tyńca w łatwych i trudnych czasach. Potem obraz przemalowano, a po powrocie benedyktynów podczas wojny ten przemalowany obraz, jako mało wartościowy, schowano gdzieś na strychu. W międzyczasie powstało u nas bractwo Niepokalanego Poczęcia i ono miało w kościele swój ołtarz w pierwszej kaplicy po lewej stronie od wejścia, gdzie umieszczono obraz Maryi Niepokalanej. A już podczas wojny umieszczono w skałach przy drodze do Podgórek figurę Maryi Niepokalanej w miejscu, gdzie rzekomo Matka Boska miała się objawić Ojcu Piotrowi Rostworowskiemu. Wprawdzie on sam tłumaczył, że czegoś takiego nie było, ale ludzie uważali, że to komuniści tak mu kazali mówić i tym gorliwiej udawali się „do lasu” na modlitwę. Wtedy to powstała pieśń chętnie do dzisiaj śpiewana: „Ulubiona w Tyńcu Pani w skałach stoisz Maryjo”. Dzisiaj, po odnalezieniu Cudownego Obrazu, śpiewamy też „łaski pełna, Maryjo”. Tak bardzo byśmy pragnęli, by te wizerunki Matki Bożej w naszej parafii przyczyniły się do odrodzenia życia religijnego w Tyńcu. Jedna z pieśni adwentowych mówi, że Ona to jest „Gwiazda morska, do nieba ścieżka najprościejsza”. Jest Ona też Królową Rodziny. Niech nasze rodziny, te, które gorliwie trwają w wierze i w praktykach religijnych, wymodlą u obojętnej reszty parafian tęsknotę za religijną atmosferą w domu i za koniecznością żywej wiary w Chrystusa. Może wtedy zapełni się nasz Kościół na nabożeństwach majowych i październikowych, a i gorliwsze uczestnictwo w Roratach niech będzie znakiem, że kiedy śpiewamy „nasza Królowo”, robimy wszystko, byśmy byli rzeczywistym królestwem Jej i Jej Syna.

Rzymskokatolicka Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie-Tyńcu;

30-398 Kraków-Tyńiec, ul. Benedyktynska 37 tel. 012-688-52-79 (kancelaria) parafia@benedyktyni.pl

Kancelaria parafialna: poniedziałek 19.00 – 19.30; środa 15.30 – 16.45; sobota 8.30 – 9.30 [Poza godzinami pracy kancelarii można zgłaszać pilne wezwania do chorych i sprawy pogrzebowe, dzwoniąc na numer kancelarii]. **Biura cmentarza:** poniedziałek – piątek 8.00 – 9.00 i 17.30 – 18.00; sobota 17.30 – 18.00; telefon do br. Jana: 510-026-400

Numer konta bankowego: Bank Pekao S.A. II O. w Krakowie: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997

Intencje mszalne z parafii

II Tydzień adwentu
11-17 grudnia 2017

Pn 11 XII	6 ³⁰	– o zdrowie i błogosławieństwo Boże oraz opiekę MB dla rodzin Barów † za śp. Jana Florka – od Grażyny i Janusza Florek z Jabłonki † za śp. Mariana Litwę – od Felicji Litwa
	18 ⁰⁰	† za śp. Mariannę Kaczmarczyk – od Bernardy
Wt 12 XII	6 ³⁰	† za śp. Jana Siwka w 11. rocznicę śmierci i jego rodziców Józefa i Agnieszkę † za śp. Mariana Litwę – od Wacława Litwy z rodziną † za śp. Józefa Daniela – od rodziny Bartoszewskich
	18 ⁰⁰	† za śp. Piotra Werewkę w rocznicę śmierci
Śr 13 XII	6 ³⁰	– w intencji realizacji zamierzeń Pola Babe † za śp. Mariana Litwę – od Marka i Annę Biela z rodziną † za śp. Józefa Daniela – od sąsiadów
	18 ⁰⁰	– o błogosławieństwo Boże i zdrowie dla Magdaleny w 6. rocznicę urodzin
Czw 14 XII	6 ³⁰	– w intencji Tadeusza Browarka o rozwiązanie trudnych spraw † za śp. Mariana Litwę – od Jana Litwy z rodziną † za śp. Józefa Daniela – od sąsiadów
	18 ⁰⁰	† za śp. Mariannę Janda – od sąsiadów
Pt 15 XII	6 ³⁰	– w intencji Teresy Lubowieckiej o opiekę Bożą – od Oblatów – o zdrowie, błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla rodziców † za śp. Józefa Daniela – od sąsiadów
	18 ⁰⁰	† za śp. Zbigniewa Słupskiego – od Lucyny i Jacka Marcinkowskich
Sb 16 XII	6 ³⁰	† za śp. zmarłych z rodziny Barów † za śp. Janusza Podobę – od kuzynki Ireny z rodziną † za śp. Józefa Stępkowskiego, Teresę Stępkowską oraz Annę i Stanisława Spólnik
	18 ⁰⁰	† za śp. Zdzisława Kozackiewicza – od rodziny Śliwów
Nd 17 XII	6 ³⁰	† za śp. Marię i Józefa oraz syna Mariana
	8 ³⁰	– W INTENCJI PARAFIAN
	10 ³⁰	† za śp. Franciszkę i Piotra Janików † za śp. Stanisława Biela
		† za śp. Jana Florka – od chrześnicy
	12 ³⁰	† za śp. Mariannę Kaczmarczyk – od wnuka Jarosława Lelonka z rodziną
18 ⁰⁰	† za śp. Stanisława Bartyzel w 9. rocznicę śmierci	

Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórk Tynieckie 96)

17 XII	10 ⁰⁰	
---------------	------------------	--

Kaplica Sióstr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)

12 XII	18 ⁰⁰	† za śp. Józefę Gawel oraz zmarłych z rodzin Gąsiorków i Gawłów
15 XII	18 ⁰⁰	– dziękczynna w 18-te urodziny Pawła, z prośbą o potrzebne łaski i dary Ducha Świętego w dorosłym życiu



Kompozycje z kościoła w Tyńcu

znajdują się na stronie:

tynike.benedyktyni.com/1-2/



- ♦ Dzisiaj w całej Polsce odbywa się zbiórka do puszek na Pomoc Kościołowi na Wschodzie.
- ♦ W bramie wjazdowej trwa także kiermasz przedświąteczny zorganizowany przez Radę Rodziców Szkoły Podstawowej w Tyńcu. Zachęcamy do nabywania świątecznych ozdób.
- ♦ Również dzisiaj odbędzie się spotkanie Duszpasterstwa Młodzieży. Rozpocznie je Msza św. o godzinie 18⁰⁰, a po jej zakończeniu będzie kontynuowane w salce parafialnej.
- ♦ W środę 13 grudnia odbędzie się nabożeństwo fatimskie. Rozpocznie się ono około godziny 17⁴⁰ i po Mszy św. będzie kontynuowane do 19³⁰.
- ♦ Arcybiskup Metropolita Krakowski zaprasza na coroczne spotkanie pod nazwą „Choinka pod Oknem Papieskim”. Odbędzie się ono w sobotę 16 grudnia i rozpocznie je Msza św. dla dzieci o godzinie 15⁰⁰ w klasztorze oo. Franciszkanów. Następnie odbędzie się koncert świąteczny w wykonaniu zespołu Arka Noego, zapalenie świec na choince oraz wizyta św. Mikołaja.
- ♦ Natomiast Arcybractwo Miłosierdzia zaprasza na wigilię dla osób bezdomnych i potrzebujących, która odbędzie się w niedzielę 17 grudnia na Rynku Głównym w Krakowie.
- ♦ Także w przyszłą niedzielę o godzinie 15⁰⁰ zapraszamy na nabożeństwo różańcowe, po którym zostanie wygłoszona nauka dla Żywego Różańca.
- ♦ Za tydzień przed kościołem odbędzie się też zbiórka do puszek na paczki świąteczne dla ponad trzydziestu osób samotnych i rodzin z naszej parafii, które znajdują się w trudnej sytuacji.
- ♦ Każdego 22. dnia miesiąca w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie odbywa się „Archidiecezjalne nabożeństwo ku czci św. Jana Pawła II”. Na najbliższe, które odbędzie się 22 grudnia o godzinie 17⁰⁰ ks. Arcybiskup Marek Jędraszewski zaprasza w szczególny sposób mieszkańców naszego dekanatu, a w tym naszej parafii.
- ♦ Przypominamy, że w związku z budową nowego cmentarza oraz renowacją starego odbywa się zbiórka ofiar, które mają pomóc w opłaceniu wszystkich podejmowanych prac. Obliczono, że udałoby się zebrać potrzebną kwotę, jeśli każda rodzina przeznaczyłaby około 300 zł – w miarę swoich możliwości. Ofiary można przekazywać w kopercie z wypisanym adresem oraz nazwiskiem darczyńcy w ramach kolektki mszalnej lub na furcie, albo przelać je na konto cmentarza (09 1240 1444 1111 0010 6195 4761 w Banku PEKAO SA) z dopiskiem „Ofiara na cmentarz”.